

0 co chodzi z tym ACTA?

24 stycznia 2012

Zasadą działania Sieci była swoboda z niej korzystania. Internet – to tylko narzędzie do szybkiego wysyłania lub wynajdywania potrzebnych wiadomości – narzędzie genialne.

Każde narzędzie może służyć do różnych celów. Można nożem kroić chleb – a można też wbić go komuś w serce. Kij służący do gry w baseballa może posłużyć do walnięcia kogoś w łeb. Z Sieci mogą korzystać uczeni do przesłania danych o odkryciu naukowym – a może skorzystać gang do przesyłania wiadomości „żołnierzom”, o której mają się zebrać, by obrabować bank.

Pismo Święte mówi: „Rękę karaj – nie ślepy miecz!”. Niestety: władze państwowe często idą na łatwiznę – bo miecz łatwiej jest złapać. Stąd pomysły zakazywania noszenia kijów do baseballa (!!! – tak! I, zdaje się, ten zakaz nadal obowiązuje – choć nikt na to nie zwraca uwagi...). Istnieje też zakaz noszenia broni palnej – zamiast surowego karania tych, co robiliby z niej niewłaściwy użytek.

W tej chwili na całym świecie władze rozdmuchują zjawisko pedofilii – tylko i wyłącznie po to, że pod pretekstem „walki z pedofilią” policja bezkarnie gmera nam w komputerach. Przecież kontrola listów – bez Wysokiego Zezwolenia Sądu – jest surowo zakazana – nieprawdaż? A dokładnie taka sama korespondencja prywatna między dwojgiem ludzi przez Sieć – jest kontrolowana. Mogę w domu mieć stosy pornografii dziecięcej – i pies z kulawą nogą tym się nie interesuje; jeśli jednak mam ją w komputerze – to bardzo szybko mogę spodziewać się wizyty policji, konfiskaty komputera i surowego wyroku.

I nikt nie protestuje, że jest to naruszenie prywatności!!

Pod pretekstem „walki z pedofilią” różne służby umieszczają nam w komputerach „ciasteczka” pozwalające z zewnątrz

kontrolować, co robimy. Na przykład ten tekst, który piszę, jest w tej chwili obserwowany przez dwie służby specjalne. Jakie? Nie wiem. Może ABW i WSK? Może CIA i FSB? W momencie wysyłki do redakcji włączy się zapewne kilka dalszych „ciasteczek”.

Otóż ACTA – to legalizacja tych wszystkich metod, prawo do kontrolowania wszystkiego – i odłączania od Sieci tych, co „naruszają prawa ochrony własności”.

Bo ja mam płytę i ty masz płytę. Możemy się zamienić. Ale jeśli zamienimy się przez Sieć – to przylatuje policja!!! Bo, zdaniem tych, co tworzą ACTA, powinniśmy po raz drugi zapłacić za tę melodię!!!

A przy okazji wykorzystuje się to do walki z przeciwnikami obecnego faszystowskiego reżymu.

Autor: Janusz Korwin Mikke

Źródła: www.super-nowa.pl i [Niezależny Serwis Informacyjny](#)